

(Leggo - F.Balzani) "Chcecie zobaczyć, że poza Castanem i Strootmanem odzyskamy również Maiconą?". Żart kibica, który wczoraj w Pinzolo zobaczył na oczy to, co wydaje się drugimi narodzinami Brazylijczyka, który był o krok od zerwania kontraktu; nie podniósł salwy śmiechu, a jedynie wywołał uśmiechy.

"Chcę się odkupić, dajcie mi kolejną szansę", poprosił Maicon. Na chwilę obecną zaufanie wydaje się wynagradzane. Brazylijczyk biega, podchodzi na serio również do gry w "dziada", przeklina najmniejsze błędy, zachęca kolegów i wczoraj odpowiedział twardo kilku kibicom, którzy prosili o autografy w trakcie treningu: "Pracujemy, nie widzicie?". Norman był pod wrażeniem wybuchy siły Maiconą, który dwa miesiące temu wydawał się być ciałem obcym w Romie Garcii. Nie podobało mu się kierowanie jego kontuzją, ani metody Rongoniego. Po zmianie lekarzy i trenerów od przygotowania, Brazylijczyk powrócił do odgrywania roli Kolosa.

"W zeszłym sezonie go zabrakło, jest ważnym graczem, oglądanie go na boisku jest nadzieją na większą konkurencyjność", powiedział Baldissoni. "Chcemy zwiększyć liczbę bocznych obrońców i napastników. W Indonezji będziemy mieli nowych graczy", dodaj jednak dyrektor generalny.

Autor: abruzzi